

Sygn. akt VIII C 516/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztejn

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A. (1)

przeciwko A. K.

o zachowek

1. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda J. A. (1) kwotę 63.615 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące sześćset piętnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2021 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda J. A. (1) kwotę 5.517 zł (pięć tysięcy pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. odstępuje od obciążenia pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

Sygn. akt VIII C 516/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 maja 2021 roku powód J. A. (1), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanej A. K. kwoty 60.000 zł tytułem częściowego zachowku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 10 lipca 2020 roku zmarła matka stron J. A. (2). Zmarła nie pozostawiła po sobie testamentu, a jej spadkobiercami ustawowymi po połowie byli powód i pozwana. Przed śmiercią spadkodawczyni darowała pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 47,22 m², położonego w Ł. przy ul. (...), zastrzegając, że przedmiot darowizny nie podlega zaliczeniu do schedy spadkowej. Zdaniem powoda przedmiotowa nieruchomości była jedynym składnikiem majątku pozostałym po zmarłej. Gdyby nie darowizna otrzymałby on w spadku prawo do 1/2 lokalu, którego wartość powód szacuje na 259.710 zł. Wobec wartości udziału spadkowego wysokość należnego powodowi zachowku wyraża się kwotą 64.927,50 zł, przy czym J. A. (1) dochodzi części tej kwoty.

(pozew k. 4-6)

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2021 roku referendarz sądowy zwolnił powoda od kosztów sądowych ponad kwotę 1.000 zł, oddalając wniosek w pozostałej części.

(postanowienie k. 40)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. A. K. zakwestionowała podaną w pozwie wartość nieruchomości akcentując, że lokal nie znajduje się obecnie w dobrym stanie technicznym, a ona sama w ostatnich latach wyremontowała na własny koszt część pomieszczeń, jednak pozostała część wymaga kapitalnego remontu. Niezależnie od powyższego wyjaśniła, że w ramach ustaleń rodzinnych powód otrzymał mieszkanie od babci ze strony ojca, w którym mógł zamieszkać z rodziną, natomiast jej miał przypaść przedmiotowy lokal. Wystąpienie z pozwem należy w takim stanie rzeczy traktować, jako nielojalne zachowanie powoda. Wskazała, że pomimo zamieszkiwania na co dzień w Wielkiej Brytanii kilka razy w roku przylatywała do kraju i opiekowała się chorą matką, w przeciwieństwie do powoda, który będąc na miejscu nie przejawiał zainteresowania w tym zakresie. W 2020 roku stan zdrowia spadkodawczyni pogorszył się, ale nawet wtedy powód odmawiał pomocy i tę musiały świadczyć jej sąsiadki. Pozwana podniosła również, że powód nie partycypował w wydatkach na matkę, jak również w kosztach pogrzebu, nie odwiedza grobu, że po śmierci J. A. (2) na jego konto zostało przelane świadczenie z ubezpieczenia na życie w kwocie 10.000 zł, którą to sumę zatrzymał dla siebie pomimo wcześniejszych ustaleń, że połowa kwoty miała przypaść dla niej. Dodała, że w celu sfinansowania pogrzebu matki musiała zaciągnąć od E. A. pożyczkę i w sprawie tej toczy się pomiędzy stronami postępowanie sądowe. W konkluzji pozwana wskazała, że zachowaniem powodu kierują wyłącznie motywy finansowe.

(odpowiedź na pozew k. 53-55v.)

Odnosząc się do stanowiska pozwanej pełnomocnik powoda podtrzymał pozew. Zaprzeczył, aby w rodzinie stron kiedykolwiek toczyła się dyskusja na temat podziału mieszkań zaznaczając, że kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wyjaśnił, że powód dowiedział się o darowiźnie mieszkania kilka dni po śmierci matki, kiedy to po tym, jak zapytał o możliwość uregulowania spraw po zmarłej, otrzymał od siostry wiadomość SMS z fragmentem aktu notarialnego. Wówczas też nastawienie pozwanej wobec brata zmieniło się o 180 stopni. W dalszej kolejności pełnomocnik wskazał, że powód opiekował się matką, jeździł z nią do lekarza, pomagał w zakupach i w innych czynnościach, których nie mogła wykonać sama, dokonywał w lokalu prac remontowych. W zakresie kosztów pogrzebu podniósł, że zostały one opłacone z zasiłku pogrzebowego, który został wypłacony pozwanej, dodając, że powód czynnie uczestniczył w przygotowywaniu pochówku. Odnośnie świadczenia z ubezpieczenia wyjaśnił, że strony razem udały się do oddziału (...) wcześniej ustalając, że pieniądze zostaną przekazane na rachunek żony powoda, którego numer pozwana sama podała ubezpieczycielowi. Dodał, że w tej sprawie toczy się między stronami spór sądowy. Wreszcie pełnomocnik zaprzeczył, aby powód nie interesował się grobem matki, nie porządkował go.

(pismo procesowe k. 72-75)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego powód rozszerzył powództwo do kwoty 64.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak w pozwie. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pozwana z ostrożności procesowej, na wypadek uwzględnienia powództwa, wniosła o rozłożenie należności na raty miesięczne po 1.000 zł.

(protokół rozprawy k. 110-114, k. 128-136, k. 191-192, pismo procesowe k. 168-168v.)

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Postanowieniem z dnia 22 marca 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa

w Ł., Wydział II Cywilny, stwierdził, że spadek po J. A. (3) z domu N., córce H. i I., zmarłej w dniu 10 lipca 2020 roku w Ł., na podstawie ustawy nabyły jej dzieci w osobach J. A. (1) i A. K., każda z tych osób po 1/2 części spadku, każda z tych osób z dobrodziejstwem inwentarza.

(postanowienie k. 37)

Umową darowizny z dnia 7 maja 2015 roku J. A. (2) darowała córce A. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. użytkowej 47,22 m², położonego w Ł., przy ul. (...), dla którego to lokalu nie została założona księga wieczysta, wraz z wkładem budowlanym, zaznaczając, że przedmiot darowizny nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową.

(umowa darowizny k. 79-80v.)

W skład spadku po J. A. (2) wchodzi prawo do lokalu mieszkalnego, o którym mowa wyżej. Lokal ten składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z toaletą i przedpokoju. Lokal wyposażony jest we wszystkie instalacje, a układ pomieszczeń w jego wnętrzu nie jest w pełni rozkładowy. Elementy wykończeniowe lokalu cechuje duży stopień zużycia, pod kątem potencjalnego nabywcy kwalifikuje się on do remontu.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 139-153, okoliczności bezsporne)

Do momentu pandemii J. A. (2) była żywą, energiczną i w dużym stopniu samodzielną osobą. Jeździła na działkę, chodziła na spacer, sama robiła zakupy, była sprawna na tyle, na ile pozwalał jej wiek.

Spadkodawczynią opiekowała się dwójka rodzeństwa, jednak to pomoc ze strony pozwanej była zdecydowanie większa, pomimo, że na co dzień mieszka ona w Wielkiej Brytanii. A. K. przylatywała do kraju kilka razy w roku i cały swój czas poświęcała wówczas matce. Kobiety razem chodziły na spacer, na zakupy, w czasie choroby pozwana jeździła z matką do szpitala. Po powrocie do domu pozwana pozostawała z matką w stałym kontakcie. Pod nieobecność pozwanej pomocą spadkodawczyni służyły jej sąsiadki oraz powód. J. A. (1) opiekował się matką zarówno z własnej inicjatywy, jak również na prośbę niej samej oraz swojej siostry, przy czym spadkodawczyni wstydziła się prosić syna o pomoc. Powód zawoził matkę do szpitala na badania, naświetlania, na operację, robił większe zakupy, kosił trawę na jej działce. W okresie choroby w pomoc nad matką włączyła się małżonka powoda. Zdarzało się, że powód nie miał dla matki czasu i wówczas korzystała ona z pomocy innych osób. Bywały sytuacje, gdy do szpitala chorą zawoziła sąsiadka, albo też korzystała ona z usług taksówkarskich. Powód dzielił opiekę nad matką z opieką nad niepełnosprawnym synem, który w wyniku wypadku miał amputowaną nogę.

Spadkodawczyni nie zwracała się do powoda o pomoc finansową, okazyjnie korzystała natomiast z pomocy finansowej sąsiadek.

Kiedy spadkodawczyni zachorowała A. K. postanowiła rozpocząć w przedmiotowym lokalu prace remontowe. Samodzielnie wykonała i sfinansowała część robót, w niektórych pracach korzystała z pomocy brata i bratowej, powód sam pomalował jeden z pokoi.

Od czasu zachorowania J. A. (2) ograniczyła kontakt z ludźmi, źle się czuła i nie chciała, aby inne osoby widziały ją w tym stanie. Bezpośrednio przed śmiercią matka stron była w bardzo złym stanie zdrowia. W tym czasie pozwana była w kraju i wraz z bratem towarzyszyła matce w jej ostatnich dniach życia.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, zeznania świadka J. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 października 2021 roku, zeznania świadka A. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, zeznania świadka E. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku)

W związku z pogrzebem matki pozwana poniosła koszt rozbiórki i składania nagrobka (200 zł) oraz koszty związane z opłatami cmentarnymi (1.340 zł). Koszt pogrzebu został częściowo sfinansowany z zasiłku pogrzebowego, a częściowo z pożyczki udzielonej przez E. A..

Po śmierci spadkodawczyni środki z jej polisy ubezpieczeniowej zostały przelane na rachunek bankowy żony powódki. W sprawie podziału tych środków między stronami toczy się postępowanie sądowe.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, dowód z przesłuchania pozwanej – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, zeznania świadka J. M. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 października 2021 roku, zeznania świadka E. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2021 roku, pokwitowanie k. 56, dowód wpłaty k. 57)

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 47,22 m², położonego w Ł. przy ul. (...), według jego stanu na dzień 7 maja 2015 roku i w poziomie cen na datę 21 marca 2022 roku, wynosi 256.000 zł. Wartość ta jest najbardziej prawdopodobną ceną, jaką można uzyskać w przypadku sprzedaży.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 139-153)

Pismem z dnia 4 maja 2021 roku, doręczonym w dniu 11 maja 2021 roku, J. A. (1) wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 64.927,50 zł tytułem zachowku.

(wezwanie do zapłaty k. 32-33, potwierdzenie nadania i doręczenia przesyłki k. 34, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 35-36)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym na podstawie zeznań powołanych świadków oraz dowodu z przesłuchania stron. Depozycje przesłuchanych w sprawie osób koncentrowały się na sposobie opieki nad spadkodawczynią przez jej dzieci, przy czym ich całokształt daje podstawę do wniosku, że wbrew twierdzeniom podniesionym w odpowiedzi na pozew, powód nie przejawiał biernej postawy wobec matki. Sama pozwana przyznała jednak, że brat opiekował się matką, odwiedzał ją, woził do szpitala, brał czynny udział w pracach remontowych. Sąd oczywiście dostrzega okoliczność, że w oczach świadków osobą bardziej pomocną była pozwana, niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, że jak zeznała A. K., spadkodawczyni wstydziła się prosić o pomoc własnego syna, a przed tym, jak zachorowała, była energiczną i samodzielną osobą. W pewnej mierze zatem to postawa matki stron była czynnikiem, który sprawiał, że częściej korzystała z pomocy sąsiadek, do których być może łatwiej było jej się zwrócić z prośbą o pomoc, nie zaś z pomocy powoda. Istotne jest także podkreślenie, że powód nie kwestionował tego, że czasami odmawiał przyjazdu, czy też zawiezienia matki w różne miejsca, przyznawał ponadto, że na co dzień zakupami zajmowały się sąsiadki spadkodawczyni, natomiast on starał się robić większe zakupy. Powyższe pokazuje, że powód nie starał się za wszelką cenę ukazać swojej osoby wyłącznie w pozytywnym świetle. Oczywiście jest przy tym, że ocena, który ze spadkobierców opiekował się spadkodawcą w większym stopniu nie ma dużego znaczenia w sprawach o zachówek. To co natomiast ma donioślejszą wagę to fakt, że żadna z zeznających w sprawie osób nie wskazywała, że powód odnosił się do matki w niewłaściwy sposób, w jakikolwiek sposób ją uraził, ignorował jej osobę. Sąd uznał ponadto, że z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu irrelevantne znaczenie ma kwestia związana z udzieloną przez E. A. pożyczką, która została przeznaczona na sfinansowanie pogrzebu, a także z ustaleniami dotyczącymi podziału sumy wypłaconej z ubezpieczenia na życie zmarłej. Przypomnienia wymagają, że w powyższym zakresie strony toczą między sobą spór sądowy.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości B. D.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób

wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie, a zawarte w niej uzasadnienie jest w pełni przekonujące. Biegły

w sposób szczegółowy wyjaśnił metodologię wykonanej ekspertyzy, powołując się przy tym na przyjęte na jej gruncie przepisy prawa. Wydana opinia była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, a częściowo co do wysokości.

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawnionym jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Powołany przepis określa wąski krąg osób potencjalnie uprawnionych do zachowku, uzależniając dodatkowo powstanie ich roszczenia od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym były one powołane do spadku z mocy ustawy. Jeżeli ustalono, że osoby takie są uprawnione do zachowku, dalszej ocenie podlega czy w drodze spadkobrania otrzymały one cały należny im zachówek. Jeżeli nie, wówczas przysługuje im roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku, a jeżeli w wyniku dziedziczenia, zapisu czy darowizny uzyskały korzyść mniejszą niż należny im zachówek, przysługuje im roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności roszczenie o zachówek kierowane jest przeciwko spadkobiercom.

W realiach niniejszej sprawy niesporne było, że na mocy umowy darowizny prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, będącego jedynym składnikiem majątku zmarłej wchodzącym w skład spadku, przypadło w całości pozwanej. W toku procesu nie zostało ujawnione, aby spadkodawczyni była właścicielką innych nieruchomości, czy ruchomości przedstawiających znaczną wartość materialną, bądź też, aby dysponowała jakimikolwiek oszczędnościami, czy to w gotówce, czy też zgromadzonymi na rachunkach bankowych.

W świetle powyższego powód, jako spadkobierca ustawowy spadkodawczyni, uprawniony jest do dochodzenia roszczenia objętego żądaniem pozwu, co do zasady, od pozwanej, która

w drodze darowizny otrzymała prawo do lokalu mieszkalnego wyczerpującego całą masę spadkową. Określenie wartości zachowku wymaga ustalenia: wielkości udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej do zachowku na podstawie ustawy, rodzaju ułamka,

o którym stanowi art. 991 § 1 k.c. oraz wartości spadku. Przy obliczeniu wysokości zachowku należy przede wszystkim ustalić wartość spadku. Wprawdzie art. 993 k.c. nie wskazuje na konieczność dokonania takiego zabiegu, ale nie może budzić wątpliwości, że należy określić czystą wartość spadku, tzn. obliczyć wartość aktywów spadkowych i odjąć od tego pasywa (zob. E. Skowrońska – Bocian, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 2008, s. 182). Z tym, że wartość spadku ustala się, co do zasady, według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (por. cyt. uchwała składu 7 sędziów SN w sprawie III CZP 75/84). Obliczenie wartości stanu czynnego spadku pozwala na ustalenie tzw. substratu zachowku. Jest to wartość, która stanowi podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachówek należny uprawnionemu. Dodać przy tym należy, że na substrat zachowku składa się czysta wartość spadku powiększona o wartość podlegających doliczeniu darowizn. Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny poczynione przez spadkodawcę.

Wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacunku nieruchomości na kwotę 256.000 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego B. D. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie, który nie był podważany przez strony procesu. Zgodnie z ogólną dyspozycją wynikającą z przepisu

art. 922 k.c., wartość czynną spadku po J. A. (2) należało pomniejszyć o ciężące na masie spadkowej długi. Te sprowadzały się w istocie do kosztów związanych z pochówkiem spadkodawczyni. Na powyższą okoliczność pozwana przedłożyła dwa dokumenty księgowe, z których wynika, że z tytułu pogrzebu poniosła ona wydatek w łącznej wysokości 1.540 zł. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że wydatek ten nie był kwestionowany przez powoda, który w toku składania wyjaśnień zeznał „siostra zapłaciła za grób, więc jest na nią zapisany”.

Substrat zachowku wyraża się zatem łącznie kwotą 254.460 zł (256.000 zł minus 1.540 zł). O wysokości zachowku decydują dwa czynniki: kwalifikacje osobiste uprawnionego (jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy) oraz wartość udziału spadkowego, który przypadałby mu przy dziedziczeniu ustawowym. W chwili otwarcia spadku, to jest w dniu

10 lipca 2020 roku powód był osobą pełnoletnią, nie mającą orzeczonej trwałej niezdolności do pracy. Do spadku po J. A. (2) z ustawy powołani byli powód z pozwaną. Z tych przyczyn ułamek obliczony zgodnie z art. 991 § 1 k.c. wynosi 1/2 udziału spadkowego, zaś należna tytułem zachowku kwota stanowi 1/4 substratu zachowku i wynosi 63.615 zł.

Sąd uznał jednocześnie, że roszczenie powoda nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co uzasadniałoby oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 k.c. W judykaturze wyrażono pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 roku, III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 07 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, PiP (...)). Względny te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia (wyrok SA

w B. z dnia 31 marca 2011 roku, I ACa 99/11, OSAB 2011/1/21). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażąco przypadki nadużycia tego prawa (por. m.in. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, L.; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 roku, IV CKN 250/00, L.). Doniosłość skutków związanych z pozbawieniem prawa do zachowku uzasadnia przyjęcie, że postępowanie uprawnionych do zachowku musi być rażąco naganne oraz cechować się złą wolą po ich stronie. Trafnie wskazuje się tak w orzecznictwie jak i w doktrynie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony – spadkobierca/obdarowany”. Nie można, bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por.

T. J., Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/03, (...) 2005 rok, nr 6, poz.111). Zachówek stanowi bowiem minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych (wyrok SA

w W. z dnia 9 września 2009 roku, VI ACa 286/09, L.). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania stron oraz świadków, nie dają podstaw do wniosku, iż powód odmawiał wprost spadkodawcy pomocy, postąpił w rażący sposób wbrew jego woli, czy zachował się w stosunku do niego

w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Jak już wyjaśniono, powód w miarę możliwości starał się pomagać matce, zwłaszcza w okresie jej choroby. Co oczywiste, brak bliskich, czy też częstych kontaktów rodzinnych nie stanowi uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Nie sposób także uznać,

aby ewentualna niewielka dbałość powoda o grób matki mogła stanowić jakąkolwiek przesłankę zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Finalnie w sprawie nie zostało dowiedzione ponad wszelką wątpliwość, że na mocy uzgodnień rodzinnych pomiędzy strony zostały zawczasu rozdysponowane dwa mieszkania w sposób, który wyłączał wzajemne roszczenia stron w ich zakresie. Depozycje pozwanej na tę okoliczność sprowadzają się do lakonicznego stwierdzenia, że jej babka zawsze mówiła, że powód dostanie mieszkanie na ul. (...), co miało miejsce, ona sama zaś miała otrzymać lokal przy ul. (...). Ogólnikowość tej wypowiedzi nie pozwala jednak na poczynienie szczegółowych ustaleń w zakresie podniesionej kwestii. Co więcej w sprawie zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość, że pierwotnie przedmiotowy lokal został zapisany przez męża spadkodawczyni synowi powoda, który następnie w niewyjaśnionych do końca w sprawie okolicznościach, przepisał tenże lokal na rzecz swojej babki J. A. (2). Powyższe podważa tezę, jakoby mieszkanie przy ul. (...) miało być przeznaczone wyłącznie dla pozwanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 63.615 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 maja 2021 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałej części.

O odsetkach ustawowych od zasądzonego zachowku orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie jest oznaczony w przepisie, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego pozwana zobowiązana była spełnić je niezwłocznie po wezwaniu do wykonania (art. 455 k.c.). Wskazać należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza pewne kontrowersyjne. Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 roku, III CSK 298/08; wyrok SN z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10), uznając deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. W niniejszej sprawie powód wezwał pozwaną do zapłaty zachowku pismem doręczonym w dniu 11 maja 2021 roku, udzielając jej 7-dniowego terminu do zapłaty należności. Uwzględniając powyższe pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia od dnia 19 maja 2021 roku.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego w sprawie świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. W świetle przytoczonego judykatu nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że sytuacja majątkowa dłużnika racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymaga bezwzględnie - czego pozwana zaniechała - przedstawienia dowodów na tą okoliczność. Na powyższe wskazał wprost Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 roku (V CSK 355/15, L.) akcentując, że „wykazanie przesłanek zastosowania art. 320 k.p.c. ciąży na stronie, która chce skorzystać z możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Nie budzi wątpliwości, że sąd z urzędu nie jest zobowiązany do ustalenia

sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, podobnie jak co do zasady to nie sąd, lecz strona ma obowiązek powoływać fakty

i przedstawiać dowody (art. 3, art. 232 k.p.c.) i ją obciążają konsekwencje zaniedbań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Zastosowanie art. 320 k.p.c. wykracza poza normalny zakres rozstrzygnięcia i wymaga zazwyczaj udowodnienia okoliczności niekoniecznych do rozstrzygnięcia o samym dochodzonym roszczeniu”. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwana nie tylko nie złożyła żadnych dowodów na okoliczność swojej sytuacji majątkowej i życiowej, ale nadto nie przytoczyła żadnych konkretnych twierdzeń w tym zakresie, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu, że obecnie szuka pracy oraz rozpoczęła naukę języka szwedzkiego w związku z przeprowadzką ze S. do Szwecji. Nie przekonują jednocześnie informacyjne wyjaśnienia powódki, że utrzymuje się wyłącznie z oszczędności, które wycenia na 5.500 zł, w sytuacji, w której koszt życia w Szwecji niespornie przewyższa koszt życia w Polsce. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że pozwana od ponad 7 lat jest właścicielką spółdzielczego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, a więc w istocie posiada wartościowy składnik majątku, który nie tylko można spieniężyć, ale przede wszystkim można uczynić z niego dodatkowo źródło zarobku. Wreszcie, co najmniej od daty wezwania do zapłaty (maj 2021 roku) pozwana winna się była liczyć z koniecznością zapłaty zachowku bratu, tymczasem z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana poczyniła jakiegokolwiek działania, które miałyby na celu zgromadzenie choćby w części środków finansowych na ten cel. W świetle przytoczonych okoliczności Sąd uznał, że w sprawie nie ziściły się przesłanki z art. 320 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Strona powodowa poniosła następujące koszty: opłata sądowa od pozwu 1.000 zł., opłata od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełn. z wyboru 5.400 zł. Sąd przyznając koszty procesu omyłkowo zaliczył opłatę od pozwu w wysokości 100 zł nie zaś w wysokości faktycznie poniesionej – 900 zł

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.